El Habe, Niechaj Mnie Poch

Boże zacznę tą modlitwę trochę inaczej,
O jedno proszę tak bardzo jak nigdy niczego nie chciałem,
Chyba bardziej Cię cieszy skrucha gdy ktoś się nawraca,
Ktoś kto do kościoła chodził ale nigdy nie trafia&
Dziś się spowiadam, modlę się rzadko raz mnie wys&a
Czarna owca co zbłądziła dzisiaj do Twych bram puka,
I zrozumienia szuka, bo najbliźsi sercu mnie zawiodli,
Pozostałeś mi Ty, więc zacznę się w ten sp
By te sny które miewam nigdy się nie spełniły,
Bo nawiedza mnie koszmar, który wypełnia moje ży&#322
By ziściły się plany marzenia moich rodziców,
To co szczere nie dla picu, w piekle a być może w czyścu,
To nie ważne, przyjmij moich ludzi do królestwa swego,
Ja przepędze diabła siąde na tronie gdzie tylko ciemno&#34
I spocone skronie, dzisiaj składam dłonie i błagam,
Byś wybaczył mi to co tylko w myślach wypowiadam,
Brak szczerości nie powiem że w zgodzie ze wszystkimi ży&
Tego złego nad dobrym przewagę jednym czynem przechyliłem,
Dziś czoła chyle, uznaję wyższoś&#2
Wiem że wypowiedzianych słów już nie da si&
Nie chwytam się koła, bo pozostał mi jedynie honor,
Jeśli trzeba odejdę na zawsze z podniesioną głow&am
Staram się naprawiać wszystko co kiedyś zepsułem,
Wynagradzać dwukrotnie zadane rany i bóle,
Chociaż nigdy się nie czułem pewnym sł&oacute
Pragnę nieba dla bliskich, niechaj mnie pochłonie gleba
To moja modlitwa szczera tak jak nigdy w słowach,
Przemyślana na spokojnie ma pewność stu procentowa,
Choć gorąca moja głowa, dzisiaj wiem co mówie,
Chociaż życie pokazało mi że sam się w ni
Nie zasługuję na niebo, rozważań milion rozwi&
Pragnę umrzeć z uśmiechem na twarzy miejąc pewno
Że nic złego się nie zdarzy mojej rodzinie i bliskim,
Wiem że na mnie liczysz każdy ma tu swoją misję,
Ja zawiodłem Cię, i teraz bardzo się tego wstydzę,
Chroń moją rodzinę, za nich mógłbym zal
Miłość wielka niepojęta większa ni&#3
To płynie z serca, życzę szczęścia bliskim
Nauki na błędach moich egzystencja grosz nie warta,
Jedna karta, wyłożona w partii pokera,
Mogę liczyć że złego diabeł do piek&
Myślę nie raz, przecież mam lat osiemnaście,
I nie jestem pewny jutra, wiem że wczoraj nie naprawię,
W przeszłość patrzę, a w przyszło&#
Jedni mają pecha drudzy farta,
To modlitwa do Boga od grzesznego chłopaka,
Nie mam stracha, mogę dźwignąć krzyż na
Wtedy gdy obiecasz że zabierzesz ich do Arki,
I na końcu świata razem z Tobą ucztować b&#28
Ja poddałem się błędom nie pragnę nic my